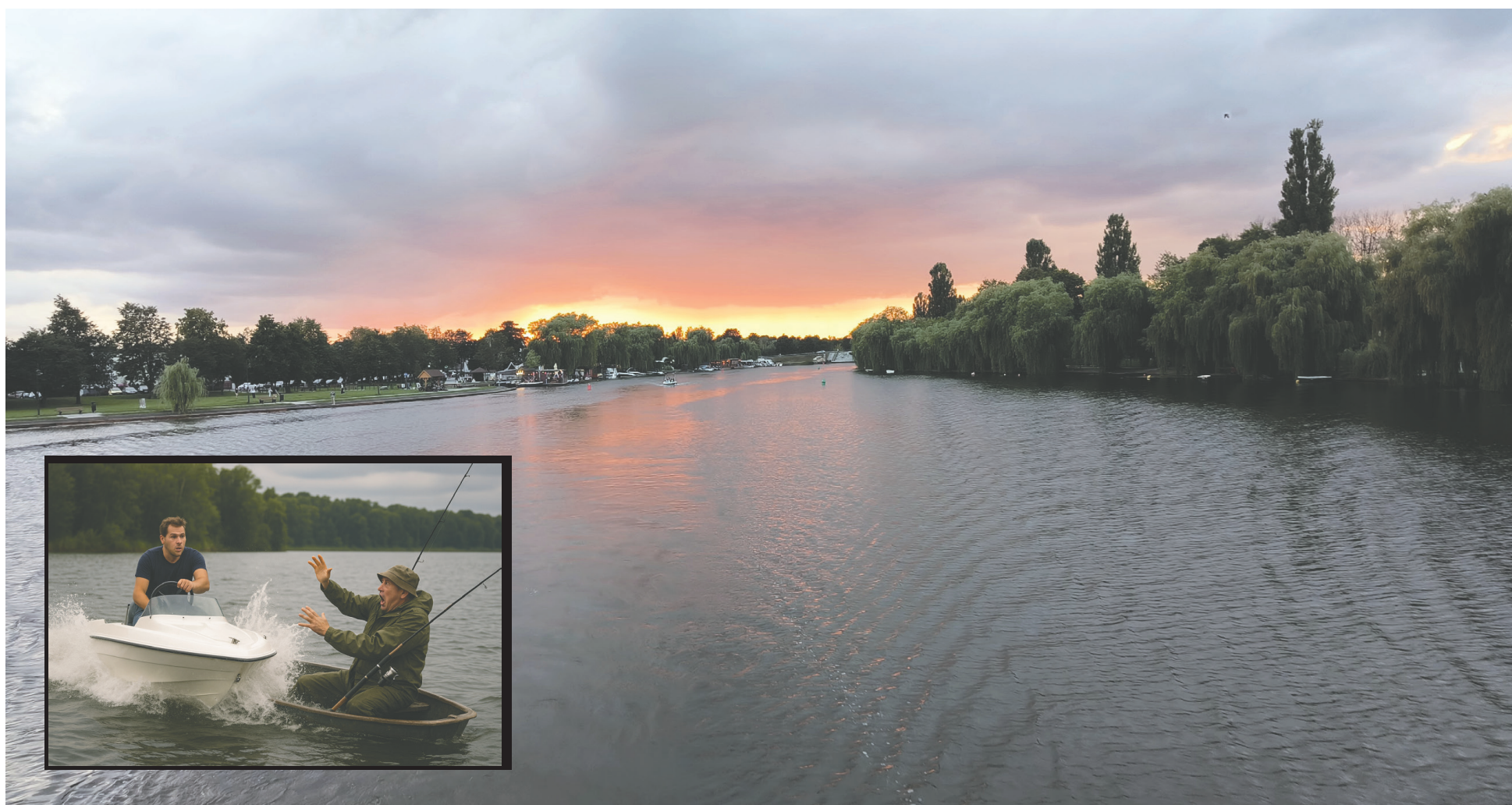




PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

Miesięcznik pełen klasy - lokalnie!**27 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW****NR 9 ⁽¹²⁰⁷⁾ // 29 WRZEŚNIA 25 R.**

Wolna amerykanka na wodzie

Podczas gdy ogólnopolskie media intensywnie relacjonują problem z nonszalancką jazdą użytkowników hulajnóg elektrycznych, mieszkaniec Augustowa apeluje o przyjrzenie się innej sprawie, która jego zdaniem staje coraz bardziej dokuczliwa. Chodzi o możliwość korzystania z łodzi motorowych bez patentu. Zdaniem naszego Czytelnika użytkownicy takich sprzętów nie mają odpowiednich kompetencji, co przekłada się na bezpieczeństwo.

Do naszej gazety zgłosił się Czytelnik (imię i nazwisko znane redakcji), z prośbą o nagłośnienie nurtującej go kwestii. Zrelacjonowany przez niego problem dotyczy łodzi bez patentu, których dziś jest coraz więcej na augustowskich jeziorach. Mieszkaniec mówi o

komplikacjach.

-Od wielu lat uprawiam wędkarstwo hobbystycznie, od ponad dwudziestu moją ulubioną formą spędzania wolnego czasu jest wędkowanie z łódki. Niestety, już od dłuższego czasu zamiast sprawiać mi radość, stało się formą stresu. To wszystko za sprawą łodzi bez patentu. Już sama nazwa wskazuje, że mówimy o sprzęcie, który może trafiać do niekompetentnych ludzi. To tak jakby komuś dać auto bez prawa jazdy. Niedawno łowiłem ryby z łódki, stanąłem przy trzcinie, a starsze małżeństwo na łodzi bez patentu wpłynęło wprost pod mój zestaw spławikowy. Cała wędka została pokiereszowana, a uczestnicy wodnego zdarzenia odpłynęli. Wpłynęli w żyłkę, porwali mój cały sprzęt i odpłynęli. Od dwóch, trzech lat jest tego coraz więcej. W tym roku obserwujemy

wyjątkowe natężenie tegoż zjawiska.

Może społeczeństwo jest coraz bogatsze i stać je na wypożyczanie tego typu łodzi, nie wiem co jest przyczyną -komentuje nasz Czytelnik.

-Byłem świadkiem sytuacji, gdy łódź bez patentu płynęła pod prąd szlaku wodnego i wymusiła pierwszeństwo pod mostem. Tylko wysoki kunszt i umiejętności kapitana statku spowodowały, że uniknięto kolizji. Wielokrotnie widziałem, jak użytkownicy łodzi bez patentu spożywają alkohol, łodzie są przepełnione, znajdują się na nich często dzieci, które są również narażone na niebezpieczeństwo spowodowane brakiem umiejętności i znajomości przepisów. Nie wymagam, by ci ludzie znali znaki, ale oni nie wiedzą praktycznie niczego. Pływają pod prąd, na wskroś. Nie wiem, czy szlak

wodny jest im znanym pojęciem. Użyję nawet sformułowania, że są to piraci naszych czasów, którzy uprawiają „wolną amerykankę” -relacjonuje mężczyzna. -Procedura korzystania z łodzi bez patentu powinna być zdecydowanie bardziej uregulowana. Nie wiem, czy prawo nakazuje osobom wypożyczającym, by prowadziły przeszkolenie przed udostępnieniem sprzętu. Być może to policja powinna z czystej empatii interweniować i uczyć użytkowników łodzi bez patentu, zamiast ścigać się po jeziorach i interweniować nie tam, gdzie trzeba. Odnoszę wrażenie, że niektórzy ludzie korzystający z łodzi bez patentu, znajdują się na nich po raz pierwszy i nigdy wcześniej nie obsługiwali podobnego sprzętu -dodaje mieszkaniec.

Bartosz Lipiński

Niepokojące incydenty w augustowskiej policji



W augustowskiej policji doszło do dwóch niepokojących incydentów. Podczas interwencji zatrzymany mężczyzna miał przejąć broń i grozić nią funkcjonariuszom. To jednak nie wszystko, jeden z mieszkańców wyniósł dokumentację z komendy. Niepokojące incydenty w augustowskiej policji

O sprawie pisały media ogólnopolskie. W połowie sierpnia jeden z mieszkańców powiatu augustowskiego wyniósł z komendy policji w Augustowie dokumentację, związaną z kilkoma postępowaniami. Minęło dopiero 14 dni zanim zauważono wyniesienie akt, wtedy gdy mężczyzna zwrócił dokumenty. Z przekazanych w mediach informacji wynika, że fakt wyniesienia dokumentacji nie został od razu zgłoszony do Urzędu Ochrony Danych Osobowych. To nie jedyny incydent do jakiego doszło w augustowskiej komendzie policji. W

połowie sierpnia miała miejsce groźna sytuacja podczas policyjnej interwencji. Zatrzymany przez funkcjonariuszy mężczyzna, także funkcjonariusz jednej ze służb mundurowych, miał zabrać broń policjantom i grozić nią interweniującym. Sygnaliści donoszą, że sytuacja była skrajnie niebezpieczna, broń została odbezpieczona i przeładowana. Dopiero pomoc rodziny zatrzymanego doprowadziła do szczęśliwego zakończenia kryzysu. Poprosiliśmy komendanta policji w Augustowie o skomentowanie medialnych doniesień. Niestety nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Z naszych informacji wynika, że w związku z wyniesieniem akt prowadzone są czynności służbowe. Wiemy też, że ełcka prokuratura prowadzi czynności związane z drugim incydentem, czyli przejęciem broni podczas policyjnej interwencji.

Krzysztof Przekop

Groźnie wyglądające zdarzenie w Augustowie



Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów doszło w piątek, 5 września, przed południem. Kolizja miała miejsce na ulicy Hożej w Augustowie, nieopodal budynku augustowskiego kina oraz ulicy 3 Maja. Z informacji przekazanych przez funkcjonariuszy policji KPP Augustów wynika, że nie było osób poszkodowanych.

Krótki komunikat w sprawie przywołanego incydentu drogowego wydała Komenda Powiatowa Policji w Augustowie. Poniżej publikujemy treść przekazanej notatki. -Z wstępnych ustaleń wynika, że na ulicy Hożej doszło do kolizji dwóch pojazdów. Kierujący samochodem marki Kia nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki Volkswagen, w wyniku czego doszło do zderzenia obu aut -poinformowała KPP w Augustowie. Bardzo istotną informacją przekazaną przez policję jest to, że w wyniku opisywanej kolizji nie było osób

poszkodowanych.

Otrzymaliśmy zdjęcia od jednego z naszych Czytelników, który przechadzał się w okolicach miejsca zdarzenia. Na przekazanych nam fotografiach widać między innymi karetkę pogotowia oraz wóz strażacki, a także uszkodzone pojazdy. Na pierwszy rzut oka wygląda to bardzo groźnie i tym bardziej ważny jest fakt, że nikt nie poniósł uszczerbku na zdrowiu. To dobra informacja, którą można określić jako szczęście w nieszczęściu.

Bartosz Lipiński

PRZEGLĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Przeгляд Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeгляд@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Radni ponad podziałami Wspólny projekt zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Augustowie

PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH KLUBÓW W AUGUSTOWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ PODPISALI SIĘ POD PROJEKTEM UCHWAŁY WPROWADZAJĄCEJ ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W SKLEPACH DETALICZNYCH W GODZINACH NOCNYCH.

Z inicjatywą ograniczenia sprzedaży alkoholu wystąpiła radna Wiesława Drejer-Przekop, lekarka rodzinna. Celem uchwały jest zmniejszenie liczby nocnych zakłóceń porządku, hałasu, aktów wandalizmu oraz interwencji służb. Ograniczenie miało również pozytywnie wpłynąć na zdrowie mieszkańców poprzez redukcję problemów związanych z nadmiernym spożyciem alkoholu. -Doświadczenia wielu samorządów pokazują, że wprowadzenie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu przekłada się na większe bezpieczeństwo i wyższą jakość życia mieszkańców. Potwierdzają

to zarówno analizy ośrodków badawczych, jak i oficjalne komunikaty miast, które zdecydowały się na takie rozwiązania -wyjaśnia radna miejska Wiesława Drejer -Przekop. Przykładem jest Kraków, gdzie po roku od wprowadzenia zakazu liczba interwencji policji związanych ze spożywaniem alkoholu spadła o 48,5% w godzinach objętych uchwałą. Po dwóch latach obowiązywania zakazu liczba interwencji krakowskiej Straży Miejskiej wobec naruszeń zakazu spożywania alkoholu w nocy spadła z 1.174 do 776 rok do roku. Chodzi nie tylko o bezpieczeństwo, ale także o zdrowie, szczególnie

młodych ludzi. Opracowania medyczne wskazują, że zmniejszenie dostępności alkoholu należy do

“

Projekt uchwały podpisali przedstawiciele wszystkich klubów

najskuteczniejszych narzędzi ograniczania szkód zdrowotnych i społecznych związanych z piciem, na przykład epizodów „binge drinking”, szczególnie u młodych dorosłych. Dane z przeglądów i badań porównawczych wskazują na spadki hospitalizacji i wizyt lekarskich po wdrożeniu podobnych rozwiązań ograniczających dostępność w nocy. Proponowane przepisy w Augustowie mają obejmować zakaz sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem zakupu w godzinach od 22:00 do 6:00 na terenie całego miasta. Projekt uchwały podczas sesji rady miejskiej, która odbyła się, 25 września podpisali przedstawiciele wszystkich klubów. Uchwała zostanie skierowana do właściwej komisji rady miejskiej oraz do konsultacji z przedsiębiorcami.

Krzysztof Przekop

-Doświadczenia wielu samorządów pokazują, że wprowadzenie nocnych ograniczeń sprzedaży alkoholu przekłada się na większe bezpieczeństwo i wyższą jakość życia mieszkańców. Potwierdzają to zarówno analizy ośrodków badawczych, jak i oficjalne komunikaty miast, które zdecydowały się na takie rozwiązania -wyjaśnia radna miejska Wiesława Drejer -Przekop.



Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



Wiesława Drejer-Przekop, lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe.

Jak to wygląda w praktyce:

- Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
- Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
- Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
- Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.

Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.

Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak **ponad 90% szans na całkowite wyleczenie**. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.

•**Test HPV HR** – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.

•**Cytologia na podłożu płynnym (LBC)** – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki. W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

Kto może skorzystać?

Badania są **bezpłatne w ramach NFZ** i obejmują kobiety w wieku **25–64 lata**.

Jak zapisać się na badanie?

Badanie odbywa się w **Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ**.

•Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.

•Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.

•Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

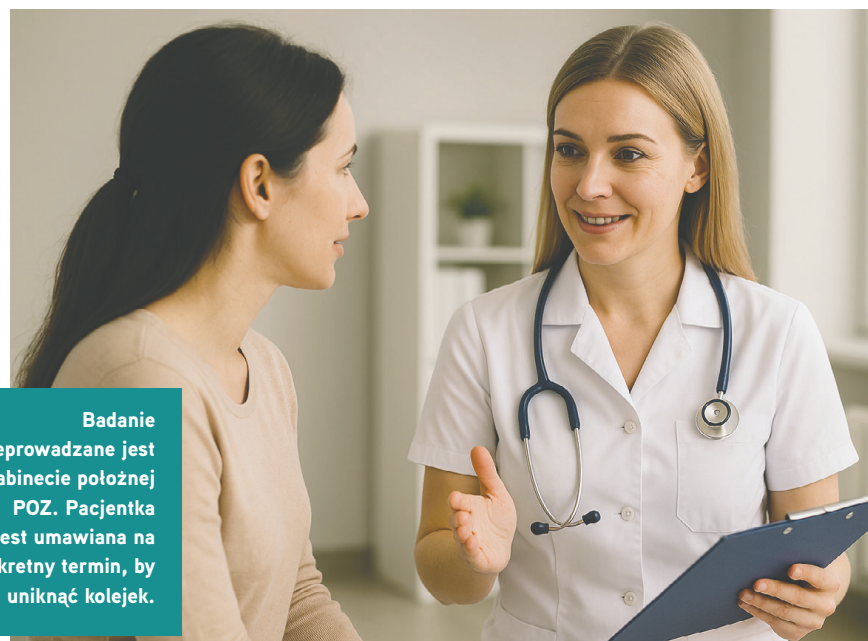
Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9-14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach.

Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową: przychodniarodzinnna.info oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.



Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).

Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziomem cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia **u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.**

Co ważne – **rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny**, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:

- oznaczenie cholesterolu całkowitego,

- cholesterolu HDL i LDL,
- trójglicerydów,
- cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).

Badanie wykonuje się z próbki krwi żyłnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych. Ze względu na znaczny wzrost

stanów przed cukrzycowych u dzieci, dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest **bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.**

Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia. Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27

www.przychodniarodzinna.info

“

Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.



Ministerstwo Zdrowia

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej





Stypendia

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2026



Masz pomysł na projekt artystyczny?
Zrealizuj go dzięki Stypendium Ministra Kultury.
Nabór trwa.
Nie czekaj - działaj już dziś!



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ławeczek na Wojska Polskiego wciąż brak

Mieszkańcy czują się ignorowani

MIESZKAŃCY AUGUSTOWA OD LAT APELUJĄ O USTAWIENIE ŁAWECZEK NA ULICY WOJSKA POLSKIEGO. POMIMO OBIETNIC WŁADZ MIASTA ORAZ ZAKOŃCZONEGO DAWNO REMONTU, DO DZIŚ NIE ZNALAZŁO SIĘ MIEJSCE NA TAK PODSTAWOWY ELEMENT MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Temat braku ławeczek w ciągu ulicy Wojska Polskiego w 2022 roku zgłosili nam starsi mieszkańcy ulicy Słowackiego. Rok później ponawialiśmy temat, niestety nadal bezskutecznie. Od ostatniej publikacji na ten temat minęły kolejne dwa lata. Ostatnio augustowianin, który zgłaszał nam wówczas temat, po raz kolejny poprosił o interwencję w tej sprawie.

-Oboje z żoną mamy po grubo ponad 90 lat. W takim tempie pracy władz miejskich chyba nie doczekamy się tych ławeczek. Aż przykro mówić, że starsi mieszkańcy miasta są tak ignorowani przez władze. Naprawdę nie trzeba zbyt dużego wysiłku, żeby ustawić kilka ławeczek. Jesteśmy dość aktywni i często chodzimy piechotą do centrum miasta. Taka wyprawa jest jednak dla nas sporym wyzwaniem, bo żeby na spokojnie pokonać taki dystans musimy co najmniej odpocząć dwa razy. Niestety nie ma za bardzo, gdzie tego zrobić. Ulicę wyremontowano już bardzo dawno, a ławeczek jak nie było, tak nie ma -powiedział nam zirytowany mieszkaniec Augustowa.

“

**6 lat temu
burmistrz
Karolczuk obiecał
ławeczki. Słowa
nie dotrzymał**

Obietnice władz sprzed lat

Trzeba przy okazji przypomnieć, że władze miejskie zapowiadały ustawianie ławeczek. W naszym archiwum odszukaliśmy zapis video ze wspólnej konferencji prasowej augustowskiego starosty Jarosława Szlaszyńskiego i burmistrza miasta Mirosława Karolczuka z sierpnia 2019 roku. W trakcie tej konferencji burmistrz deklarował, że miasto ustawi ławeczki. Przytaczamy wypowiedź

Mirosława Karolczuka z tej konferencji. -Mamy zamiar wyposażyć ulicę w elementy małej architektury, które zaczęliśmy stosować na innych najważniejszych ulicach w mieście. Chcemy z tym trochę poczekać do ostatecznego wyglądu, kształtu Wojska Polskiego -mówił podczas konferencji w 2019 roku Mirosław Karolczuk. Ulica ostateczny kształt ma już od kilku lat, a ławeczek nadal nie ustawiono.

Krzysztof Przekop



Ulicę wyremontowano już bardzo dawno, a ławeczek jak nie było, tak nie ma.



Wandalizm nad Neckiem

KONIEC SEZONU LETNIEGO BYWA CZASEM PODSUMOWAŃ. NIE WSZYSTKO, CO DZIAŁO SIĘ W NASZYM MIEŚCIE, ZASŁUGUJE NA SŁOWA CHWAŁY. Z PROŚBĄ O NAGŁOŚNIENIE MANKAMENTÓW ZWRÓCIŁ SIĘ DO NAS MIESZKANIEC AUGUSTOWA. TWIERDZI, ŻE W OKOLICACH JEZIORA NECKO DOCHODZIŁO M.IN. DO AKTÓW WANDALIZMU I ZAKŁÓCANIA CISZY NOCNEJ.

Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik (imię i nazwisko znane redakcji), mieszkaniec jednej z posesji znajdującej się w pobliżu Zarzecza. -Chciałbym poruszyć temat wandalizmu, jaki w tym roku miał miejsce nieopodal Zarzecza i okolic jeziora Necko. Jakiś czas temu czytałem, że urzędnik ubolewał, iż dochodziło m.in. do niszczenia trybun przy boisku siatkarskim i naprawa strat kosztowała krocie. Należy jednak się zastanowić, dlaczego tak się działo? Moim zdaniem największy wpływ na taką rzeczywistość mają imprezy, organizowane w weekendy nad jeziorem. Muzyka dochodzi zwłaszcza z budek, niektórych pawilonów, słychać do późnej nocy. Uczestnicy takich imprez znajdowali się pod znacznym wpływem alkoholu. Ten, kto wydał zgodę na organizację takich wydarzeń, niech teraz weźmie na siebie odpowiedzialność -komentuje Czytelnik.

-Osoby biorące udział w tego typu imprezach dopuszczały się także aktów wandalizmu podczas powrotów. Bywały sytuacje, że niszczone były znaki drogowe, rozkłady jazdy i obramowania słupków przystankowych, np. naprzeciwko budynku szkoły. Niszczono pomosty, rozbijano też skrzynki elektryczne. To wszystko działo się, odkąd zaczęto organizować imprezy. Wcześniej był spokój. Jest bardzo głośno, hałas ten przeszkadza okolicznym mieszkańcom, zakłócana jest cisza nocna. Chodzi nie tylko o muzykę, ale także o samochody, poruszające się ulicą Zarzecze. Ta ulica to w zasadzie prosty odcinek drogi, dlatego nocni piraci osiągalni na niej prędkość

przekraczającą zdrowy rozsądek, przekładającą się na decybele -uważa Czytelnik.

-Najpoważniejsze incydenty dotyczą tego roku. Kto pozwolił organizować głośne zabawy do późnych godzin nocnych? Jest to bardzo uciążliwe, najgłośniejszy hałas powodują samochody, niejednokrotnie łamiąc przepisy ruchu drogowego. Jeden z sąsiadów miał zwrócić się do policji o zwiększenie ilości radiowozów w tym miejscu. Zdarzyło się, że dzień po imprezie, podczas porannego spaceru z psem, dostrzegłem krew na deptaku. To sugeruje, że dochodziło tam też do bijatyk. Jeżeli urzędnicy zastanawiają się, skąd biorą się zniszczenia, to muszą odpowiedzieć na pytanie, kto wydał pozwolenie na imprezy? Być może pomocny byłby monitoring -dodaje mieszkaniec Augustowa.

Bartosz Lipiński



Najpoważniejsze incydenty dotyczą tego roku. Kto pozwolił organizować głośne zabawy do późnych godzin nocnych? Jest to bardzo uciążliwe, najgłośniejszy hałas powodują samochody, niejednokrotnie łamiąc przepisy ruchu drogowego.

WEEKEND SENIORA

4-5.10.2025

Z KULTURĄ



Sprawdź listę wydarzeń



gov.pl/kultura



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Podczas debiutu scenicznego **Mélange Jazz Band** zaprezentował nietuzinkowe aranżacje znanych standardów, takich jak *Fly Me to the Moon*, *Jej portret*, *J'ai deux amours*, *Lubię wracać*, *Cry Me a River*, *Summertime* czy *L.O.V.E.*

“

Pierwszy koncert zespołu odbył się w piątek, 29 sierpnia, w restauracji Ruda Kura w Augustowie

Niezwykły czar jazzu

SUWALSKO-AUGUSTOWSKA SCENA MUZYCZNA WZBOGACIŁA SIĘ O NOWĄ, NIEZWYKLE OBIECUJĄCĄ FORMACJĘ. MÉLANGE JAZZ BAND, PIĘCIOOSOBOWY ZESPÓŁ, MA ZA SOBĄ PIERWSZE KONCERTY, KTÓRE SPOTKAŁY SIĘ Z GORĄCYM PRZYJĘCIEM PUBLICZNOŚCI.

Grupę tworzą: Krzysztof „Filip” Filipkowski (fortepian), Mateusz Waraksa (kontrabas), Paweł Filipkowski (perkusja), Kasia Gościewska (skrzypce, wokal) oraz Krzysztof Przekop (wokal). Artysci łączą profesjonalny warsztat z autentyczną pasją do swingu, jazzu i wysmakowanej muzyki rozrywkowej. Większość melanzowego składu to profesjonaliści muzycy z dużym dorobkiem artystycznym działający w Suwałkach.

Urodzinowy prezent, który zmienił

życie

Warto wspomnieć, że w tej grupie pojawił się niezwykle zdolny wokalista - amator, czyli Krzysztof Przekop z Augustowa. Dla wielu jego występy na pewno są wielką niespodzianką. Biznesmen, właściciel Przeglądu Powiatowego i portalu dziennikpowiatowy.pl okazał się człowiekiem wielu artystycznych talentów. Swoją taneczną pasję realizuje w Augustowskim Teatrze Tańca, a od dwóch lat z wielkim zaangażowaniem uczy się śpiewu. Szlifowanie głosu było prezentem urodzinowym od małżonki, ale

jakże trafionym. Efekty urodzinowej niespodzianki można było podziwiać podczas dwóch koncertów, które odbyły się pod koniec sierpnia w Augustowie i Suwałkach.

Publiczność oczarowana – gorące przyjęcie i owacje

Podczas debiutu scenicznego **Mélange Jazz Band** zaprezentował nietuzinkowe aranżacje znanych standardów, takich jak *Fly Me to the Moon*, *Jej portret*, *J'ai deux amours*, *Lubię wracać*, *Cry Me a River*, *Summertime* czy *L.O.V.E.* Publiczność była zachwycona nowym brzmieniem

klasyków.

Pierwszy koncert zespołu odbył się w piątek, 29 sierpnia, w restauracji Ruda Kura w Augustowie. Sala wypełniła się słuchaczami, którzy nagradzali muzyków gromkimi brawami i domagali się bisów.

-To był naprawdę wspaniały występ. To piękne, że mamy w regionie tak zdolnych artystów, którzy dzielą się z nami swoją muzyczną wrażliwością - powiedziała jedna z uczestniczek koncertu. -Czekamy na kolejne występy. Jesteśmy dumni z naszego augustowianina, który z taką pasją realizuje swoje marzenia. To pokazuje, że na rozwój artystyczny nigdy nie jest za późno.

Podobnych opinii było wiele. **Mélange Jazz Band** już zdobył serca augustowskiej i suwalskiej publiczności, a zainteresowanie kolejnymi koncertami pokazuje, że zespół ma przed sobą świetną przyszłość.

Beata Perzanowska



Grupę tworzą: Krzysztof „Filip” Filipkowski (fortepian), Mateusz Waraksa (kontrabas), Paweł Filipkowski (perkusja), Kasia Gościewska (skrzypce, wokal) oraz Krzysztof Przekop (wokal)





Konferencja o bezpieczeństwie regionu



Wspieramy przedsiębiorców różnych branż. Fundusze, w ramach naszego programu regionalnego, dedykowane są przede wszystkim mikro, małym i średnim przedsiębiorcom, bo takie są przepisy Unii Europejskiej. Mamy zaplanowane 25 wyjazdów na najważniejsze targi w Europie i na świecie dla wybranych grup przedsiębiorców, aby przedsiębiorcy nie musieli płacić za udział w targach, dojazd, przewóz swoich maszyn czy produktów.

przepisy Unii Europejskiej. Mamy zaplanowane 25 wyjazdów na najważniejsze targi w Europie i na świecie dla wybranych grup przedsiębiorców, aby przedsiębiorcy nie musieli płacić za udział w targach, dojazd, przewóz swoich maszyn czy produktów. Dostrzegamy, że z tych funduszy wyłączone są duże przedsiębiorstwa, ale chcemy umożliwić im udział w targach, poprzez wykupienie u nich usługi promocji. Dzięki temu tacy przedsiębiorcy mogą opłacić np. przyjazd bądź nocleg -kontynuował Łukasz Prokorym.

-W lipcu 2024 roku stworzyliśmy termin „trudnego sąsiedztwa” z takimi państwami jak Rosja i Białoruś. Efektem rocznych rozmów na forum Komisji Europejskiej i Komitetu Regionów, była zorganizowana w czerwcu w Białowieży trzecia w historii Polski, a pierwsza poza Warszawą konferencja wysokiego szczebla Unii Europejskiej. W Białowieży spotkało się 55 ministrów i szefów regionów z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Słowacji, Rumunii i Węgier. Spotkaliśmy się z komisarzem ds. spójności Raffaelem Fitto. Na konferencji w Białowieży ogłoszono, że w kolejnej perspektywie finansowej, oprócz funduszy regionalnych, pojawi się specjalny fundusz dedykowany unijnym regionom wschodnim. Tak, by w niezależnych od nas okolicznościach, przedsiębiorcy mogli niwelować problemy dodatkowymi środkami -poinformował marszałek województwa podlaskiego.

Bartosz Lipiński

15 września 2025 roku w Augustowie odbyła się konferencja „BIZNES NA WSCHODZIE”. Tematyka spotkania dotyczyła m.in. Przesmyku Suwalskiego i Podlasia jako regionu przygranicznego, określanego kluczowym dla bezpieczeństwa Polski, jego położenia w pobliżu wschodnich granic Unii Europejskiej i NATO, wpływu bliskości Rosji i Białorusi na rozwój gospodarczy oraz sytuację przedsiębiorców.

W wydarzeniu tym wziął udział marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym. -Chciałbym powiedzieć, co przez szesnaście miesięcy udało się zrobić, aby pokazać, że nasze województwo jest miejscem bezpiecznym i atrakcyjnym. Niezależna od nas sytuacja geopolityczna, jak zamknięte przejścia graniczne, spowodowała, że szukaliśmy rozwiązań, by pomóc przedsiębiorcom. Mówię m.in. o branży turystycznej. Rok temu doszło do wielkiej zapaści turystycznej w naszym regionie. Po tegorocznym sezonie stwierdzić można, że województwo podlaskie jest wielkim wygranym, świadczą o tym np. dane z dziennika

Rzeczpospolita. Zannotowaliśmy czterdziestoprocentowy wzrost turystów. W żadnym innym województwie nie udało się uzyskać takiego wyniku. Instrumentem, jakim chcieliśmy przyciągnąć turystów, był podlaski bon turystyczny, wprowadzający dopłaty do noclegów. Głównym celem było przekonanie turystów, że województwo podlaskie jest miejscem bezpiecznym i atrakcyjnym -mówił Łukasz Prokorym.

-Z tym przekazem udało nam się przebić do najważniejszych stacji radiowych, telewizyjnych, w najlepszych czasach antenowych. Również stacje zagraniczne, choćby niemiecka ARD, nagrywała

specjalny program o bonie turystycznym, w kontekście bezpieczeństwa i atrakcyjności naszego regionu. Dane branży turystycznej pokazują, że udało nam się nasze województwo odczarować. Z naszym przekazem dotarliśmy do 90 milionów kontaktów przez strony internetowe, radio i telewizję. Wydaliśmy na ten cel 4,5 mln zł, a wartość kontentu reklamowego to 26 mln zł -dodał marszałek województwa podlaskiego.

-Wspieramy przedsiębiorców różnych branż. Fundusze, w ramach naszego programu regionalnego, dedykowane są przede wszystkim mikro, małym i średnim przedsiębiorcom, bo takie są



Stanowisko Województwa Podlaskiego w sprawie Paktu na rzecz wschodnich regionów UE

DOKUMENT POWSTAŁ JAKO ODPOWIEDŹ NA INICJATYWĘ KOMISJI EUROPEJSKIEJ, KTÓREJ CELEM JEST WZMOCNIENIE ODPORNOŚCI REGIONÓW GRANICZĄCYCH Z ROSJĄ, BIAŁORUSIĄ I UKRAINĄ W OBLCZU POGARSZAJĄCEJ SIĘ SYTUACJI GEOPOLITYCZNEJ PRZY WSCHODNIEJ GRANICY UE.

Opracowanie wskazuje kluczowe obszary wymagające wsparcia z perspektywy dalszego rozwoju województwa oraz poprawy jakości życia jego mieszkańców. Powstało na podstawie 26 zebranych opinii, które ujęto w formie 12-stronicowego dokumentu.

-Wskazujemy w nim, że przyszły instrument wsparcia powinien obejmować szereg kluczowych aspektów. Jednym z najważniejszych postulatów jest konieczność zwiększenia limitów pomocy de minimis dla przedsiębiorców z regionów wschodnich UE, w tym z województwa podlaskiego. Obecne limity są niewystarczające i nie odpowiadają realnym potrzebom firm funkcjonujących w warunkach zwiększonego ryzyka geopolitycznego i gospodarczego - podkreśla Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego.

W dokumencie wskazano konkretne

obszary, na które powinny być kierowane środki wsparcia. To między innymi: rozwój infrastruktury drogowej, wzmocnienie infrastruktury krytycznej i bezpośrednie wsparcie lokalnych przedsiębiorstw. Celem tych działań jest nie tylko zatrzymanie odpływu firm z regionu, ale także stworzenie atrakcyjnych warunków dla nowych inwestycji w województwie podlaskim. Przyjęcie stanowiska stanowi odpowiedź na konsultacje społeczne ogłoszone przez Komisję Europejską. W połowie października stanowisko Województwa Podlaskiego zostanie przedstawione wiceprzewodniczącemu Komisji Europejskiej Raffaelowi Fitto podczas konferencji wysokiego szczebla Unii Europejskiej w Brukseli.

**Oprac. na podstawie materiału UMWP, podlaskie.eu.
fot.: Mateusz Duchnowski**

POWOŁANO WOJEWÓDZKĄ RADĘ RYNKU PRACY



Wojewódzka Rada Rynku Pracy wesprze Marszałka Województwa Podlaskiego w sprawach związanych z rynkiem pracy, zatrudnianiem oraz aktywnością zawodową. W czwartek, 18 września, marszałek Łukasz Prokorym oraz członek zarządu Bogdan Dyjuk wręczyli nominacje członkom nowego gremium.

-Jestem przekonany, że to połączenie pracodawców, pracowników, instytucji edukacyjnych oraz organizacji pozarządowych będzie świetnym ekosystemem, który będzie tworzył przyszłość naszego rynku pracy - zaznaczył Łukasz Prokorym marszałek województwa podlaskiego.

-Rolą Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy jest wspieranie samorządu województwa zarówno w określaniu, jak i realizacji regionalnej polityki

rynku pracy. Jej zadaniem jest także ocena wydatkowania środków Funduszu Pracy, które pozostają w dyspozycji Samorządu Województwa Podlaskiego - dodał Hubert Ostapowicz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Konieczność powołania nowej WRRP wynika z wejścia w życie nowych przepisów. Jej kadencja trwa 4 lata.

**Oprac. na podstawie materiału UMWP, podlaskie.eu.
fot.: Paweł Krukowski**

Posel wspiera bezpieczeństwo i rozwój Augustowszczyzny

JACEK NIEDŹWIEDZKI, POSEŁ REPREZENTUJĄCY ZIEMIĘ AUGUSTOWSKĄ W SEJMIE RP, BYŁ JEDNYM Z PRELEAGENTÓW PODCZAS DYSKUSJI O BEZPIECZEŃSTWIE REGIONU, ODBYWAJĄCEJ SIĘ W AUGUSTOWIE W DRUGIEJ POŁOWIE WRZEŚNIA. UCZESTNICY SPOTKANIA ROZMAWIALI O TYM, JAKA JEST RZECZYWISTOŚĆ PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ NA PODLASIU, JAKIE WYZWANIA STAWIA OBECNA SYTUACJA GEOPOLITYCZNA, BLISKOŚĆ BIAŁORUSI I ROSJI, JAK MOŻNA WSPIERAĆ LOKALNY BIZNES W KONTEKŚCIE GEOPOLITYCZNYM.

Podczas konferencji wielokrotnie padały opinie, że o ile zagrożenie zza wschodniej granicy jest realne, to szeroko komentowany medialnie temat Przesmyku Suwalskiego powoduje problemy lokalnych przedsiębiorców.

Zarówno inwestorzy, jak i zwykli mieszkańcy różnych stron Polski, mogą czuć obawę przed przyjeżdżaniem w nasze okolice, co przekłada się na dochody biznesów. Mogliśmy śledzić kilka paneli dyskusyjnych, w których uczestniczył m.in. Jacek Niedźwiedzki, wyraził głos Augustowa i Ziemi Augustowskiej w Sejmie Rzeczypospolitej.

-Mieszkam w stolicy Przesmyku Suwalskiego. Gdy niedawno nad Polską pojawiły się rosyjskie drony, jeden z posłów zapytał mnie, czy czuję się bezpiecznie? Od 2014 roku wciąż słyszymy przekazy, które mogą budzić niepokój, ale my się do tego przyzwyczailiśmy. O naszym regionie pisały redakcje z całego świata, przyjeżdżali tutaj dziennikarze z Europy, Tokio czy Stanów Zjednoczonych. Rozmawiałem nawet z reporterem z Nowego Jorku, który był wręcz zaskoczony, że podczas wywiadu spokojnie piliśmy kawę, a po ulicach nie

jeździły czołgi. Czasem ludzie sądzą, że trwa tu konflikt zbrojny. Podczas Mistrzostw Europy w badmintonie w Suwałkach pytało mnie, czy jest bezpiecznie? Odpowiedziałem, że żyjemy tu normalnie -powiedział Jacek Niedźwiedzki.

-Rząd konsekwentnie wzmacnia bezpieczeństwo północno-wschodniej Polski. Dobrym przykładem jest program „Tarcza Wschód”, który ma umocnić granicę z Białorusią. Współpracujemy w tym z Unią Europejską i NATO. Wiemy, że nasze położenie geopolityczne bywa wyzwaniem dla

lokalnych przedsiębiorców, dlatego prowadzimy i będziemy prowadzić działania wspierające biznes. Dziękuję marszałkowi województwa za trafioną inicjatywę, czyli podlaski bon turystyczny. Jako poseł tej ziemi deklaruje, że będę wspierał wszystkie inicjatywy wzmacniające bezpieczeństwo regionu i lokalną przedsiębiorczość -podkreślił poseł Niedźwiedzki.

Bartosz Lipiński

“

Rząd konsekwentnie wzmacnia bezpieczeństwo północno-wschodniej Polski.

Współpracujemy w tym z Unią Europejską i NATO. Wiemy, że nasze położenie geopolityczne bywa wyzwaniem dla lokalnych przedsiębiorców, dlatego prowadzimy i będziemy prowadzić działania wspierające biznes.



Andrzej Zarzecki -augustowianin w urzędzie marszałkowskim

ANDRZEJ ZARZECKI, AUGUSTOWSKI RADNY I KANDYDAT NA BURMISTRZA AUGUSTOWA W OSTATNICH WYBORACH SAMORZĄDOWYCH OD KILKU MIESIĘCY JEST BARDZO BLISKIM WSPÓŁPRACOWNIKIEM ŁUKASZA PROKORYMA, MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO. PRACA AUGUSTOWIANINA W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM TO Z PEWNOŚCIĄ PRESTIŻ, ALE TAKŻE DUŻE WYZWANIE.

Kilka miesięcy temu Andrzej Zarzecki odszedł z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Od tej pory pracuje w gabinecie marszałka województwa podlaskiego, gdzie zajmuje się bieżącą działalnością marszałka. W jego kompetencjach jest m.in. organizacja pracy, spotkań czy konferencji. Z pewnością praca w tak kluczowej instytucji samorządowej to kolejne niezwykle cenne doświadczenie i wyzwanie w karierze zawodowej Andrzeja Zarzeckiego, które powinno zaowocować w przyszłości. Wysoki rangą przedstawiciel urzędu marszałkowskiego z Augustowa to także duża szansa dla naszego miasta. Niedawno w naszym mieście gościł Łukasz Prokorym. Poprosiliśmy marszałka województwa o kilka słów refleksji o współpracy z panem Zarzeckim. Marszałek ocenił ją bardzo pozytywnie.

Marszałek o współpracy z Zarzeckim

-Jednym z moich głównych doradców jest Andrzej Zarzecki. Jest to człowiek, od którego uczę się wrażliwości na potrzeby osób słabszych, wymagających pomocy. Mówię o jego niezwykle ważnym doświadczeniu, związanym z pracą w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Dwadzieścia lat temu niepełnosprawność, zwłaszcza ta intelektualna, była jak wyrok dla dotkniętych nią osób i ich rodzin. Dziś dzięki funduszom europejskim, którymi dysponuje zarząd województwa, osoby niepełnosprawne mogą uzyskiwać zawód, zdobyć umiejętności i kompetencje, żeby

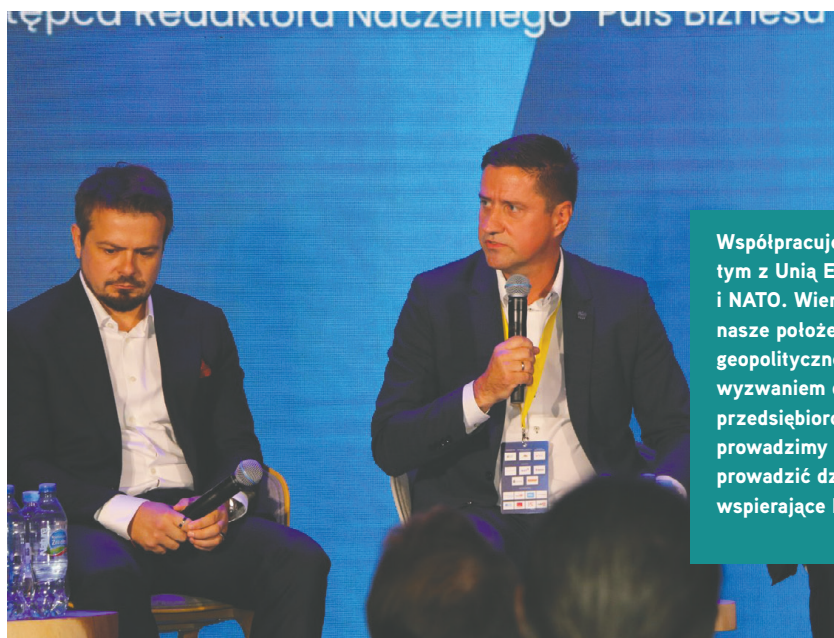
zarabiać pieniądze, żyć tak jak wszyscy w społeczeństwie -mówi marszałek.

-Tego uczę się od Andrzeja Zarzeckiego. Istotny jest również sport, naturalny żywioł Andrzeja. Stąd większe zrozumienie dla potrzeb podlaskich zawodników i dyscyplin sportu. Ta dziedzina życia pokazuje także kreatywność mieszkańców naszego województwa. Od kilku tygodni obserwuję choćby, jak w jednej z podlaskich gmin rozwija się pickleball, odmiana tenisa ziemnego. Jest to rywalizacja, która najszybciej popularyzuje się w Stanach Zjednoczonych -ocenia Łukasz Prokorym.

Bartosz Lipiński



Kilka miesięcy temu Andrzej Zarzecki odszedł z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Od tej pory pracuje w gabinecie marszałka województwa podlaskiego, gdzie zajmuje się bieżącą działalnością marszałka.



Dwójka zainaugurowała nowy rok szkolny

PO WAKACYJNEJ PRZERWIE UCZNIOWIE POWRÓCILI DO SZKÓŁ. UCZESTNICZYLIŚMY W UROCZYSTOŚCI ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO 2025/2026 W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 2 W AUGUSTOWIE IM. ZYGMUNTA AUGUSTA.

Uroczystość na placu przed budynkiem szkolnym poprzedził dźwięk syren, upamiętniających 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uczestnicy ceremonii uczcili rocznicę minutą ciszy.

Uczniom pomyślności życzył Leszek Mołodziejko, dyrektor placówki przy ulicy Rajgrodzkiej.

-Po wakacyjnej przerwie stajemy u progu nowego roku szkolnego. Cieszę się, że po dwóch miesiącach wakacji wracacie do szkoły. Mam nadzieję, że jesteście pełni zapału, sił, nadziei, zadając jednocześnie pytanie, jaki będzie ten rok?

Obawa ta towarzyszy z pewnością najmłodszym uczniom naszej szkoły, którzy rozpoczynają nową przygodę z edukacją. Życzę pierwszoklasistom, by była to fascynująca przygoda, abyście szybko poczuli się tutaj dobrze i bezpiecznie, a starsi koledzy otoczyli was przyjaźnią i opieką.

Mam nadzieję, że uczniowie z wielką ochotą będą poszerzać swoją wiedzę, umiejętności i zdobędą jak najlepsze oceny -fragment wystąpienia Leszka Mołodziejki.

-Nowy rok szkolny nie będzie łatwy ze względu na trwające prace budowlane. Mając na uwadze bezpieczeństwo uczniów, zwracam się z prośbą do wszystkich, aby stosować się do wytycznych w zakresie organizacji pracy szkoły, bo dzięki temu będziemy mogli zapewnić dzieciom właściwą opiekę. Mam

nadzieję, że prace będą przebiegały zgodnie z harmonogramem i w drugim semestrze będziemy korzystać w pełni z nowego obiektu. Życzę nam wszystkim, aby rok szkolny 2025/2026 obfitował w radosne chwile, sukcesy i zadowolenie. Niech uczniów nie opuszcza zapał do nauki, chęć do rozwijania własnych pasji i zainteresowań. Bądźcie w tym niestrudzeni, gdyż to zwiększa wasze szanse na sukces w dorosłym życiu -kontynuował dyrektor szkoły

podstawowej.

-W tak trudnych realiach funkcjonowania placówki życzę nauczycielom i pracownikom szkoły, aby nie zabrakło im siły i wytrwałości w codziennej pracy, by wasz wysiłek przyniósł na koniec roku szkolnego satysfakcję z wykonywanej pracy i zadowolenie z jej efektów. Rodzicom życzę dużo cierpliwości i spokoju oraz wielu

powodów do zadowolenia. Nie zapomnijcie, że my nauczyciele jesteśmy zawsze gotowi wspierać was w wychowywaniu waszych pociech i rozwiązywaniu różnych problemów -dodał Mołodziejko.

Fotogalerię zdjęciową oraz nagranie audio z tej ceremonii opublikowaliśmy na naszym portalu internetowym: dziennikpowiatowy.pl.

Bartosz Lipiński



Uroczystość na placu przed budynkiem szkolnym poprzedził dźwięk syren, upamiętniających 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej.



Potężne chaszczce w Augustowie

NAD KANAŁEM AUGUSTOWSKIM W AUGUSTOWIE UROSŁY POTĘŻNE CHASZCZE. MIESZKAŃCY SĄ TYM FAKTEM ZANIEPOKOJENI. TWIERDZĄ, ŻE TAKA SYTUACJA ZDARZYŁA SIĘ PO RAZ PIERWSZY OD LAT, GDYŻ TEREN BYŁ REGULARNIE KOSZONY. NIE WIEDZĄ, KTO JEST ZA TO ODPOWIEDZIALNY, ALE DOMAGAJĄ SIĘ PILNYCH DZIAŁAŃ. JEDEN ZE ZNANYCH AUGUSTOWSKICH SPOŁECZNIKÓW DEKLARUJE, ŻE GOTÓW BYŁBY UDOSTĘPNIĆ WŁADZOM MIASTA KOŚĘ, JEŚLI TE ZECHCĄ POMÓC W SKOSZENIU TERENU.

Do naszej redakcji zgłosił się Romuald Jeruć, znany w Augustowie działacz społeczny, którego zaangażowanie dotyczy przede wszystkim dzielnicy Limanowskiego. Mieszkaniec zaapelował o podjęcie pilnych działań w celu uporządkowania terenu nad Kanałem Augustowskim, m.in. w okolicach ulicy Ludowej. Jeruć uważa, że konieczne będzie nie tylko wykoszenie gruntów, lecz również zrekultywowanie terenu. Podejrzewa bowiem, że chaszczce mocno się zakorzeniły.

-Jest to piękne miejsce nad samym Kanałem Augustowskim, przy którym ciągnie się dróżka z kostki brukowej.

Teren ten został zupełnie zaniedbany, bo nie był w tym roku w ogóle koszony. Zamiast tego urosły potężne chaszczce, które stanowią antyreklamę Augustowa. Dzwoniłem w tej sprawie do urzędu miasta w pierwszej połowie lipca, aby rozmawiać z osobą odpowiedzialną za zieleni w mieście. Pani powiedziała mi, że jest to teren Skarbu Państwa i to tam powinienem się zgłosić. Umyła ręce, nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, kto kosił tutaj przed rokiem. Od tej rozmowy minęły już dwa miesiące, nic się w tej sprawie nie zmieniło -mówi Romuald Jeruć.

Trudno będzie usunąć ogromne chaszczce

-W poprzednich latach te grunty były regularnie koszone, a taka sytuacja ma miejsce po raz pierwszy. Ludzie są tym oburzeni, a jednocześnie zaskoczeni, że można było do tego doprowadzić. Pytają, dlaczego nikt nie przyszedł i nie skosił tego terenu. Przecież jeżdżą tędy wycieczki rowerowe i jak to wygląda? Kiedy pojawia się tu ktoś po dłuższej przerwie, to pewnie musi zastanawiać się, gdzie się znajduje -dodaje znany augustowski działacz społeczny.

-Te chaszczce rozrosły się do tego stopnia, iż dziś ciężko będzie je usunąć. Potrzeba chyba użycia ciągnika i kosiarki rotacyjnej. Może w koszenie zaangażowałby się burmistrz z zastępcą. Jeżeli tak, to mogę udostępnić im nawet moją kośę. Mogę ją nawet odnowić, nie ma problemu. Gdyby miasto powiedziało

W poprzednich latach te grunty były regularnie koszone, a taka sytuacja ma miejsce po raz pierwszy. Ludzie są tym oburzeni, a jednocześnie zaskoczeni

mieszkańcom, że z jakiegoś względu nie mogą kosić tego terenu i poprosiło o pomoc, to ludzie na pewno prywatnie by ten teren skosili. Jeżeli żałowano na ten cel pieniędzy, to przy takim rozroście chwastów teraz będzie dużo drożej -kontynuuje Jeruć. Rozmawialiśmy też z jedną z mieszkanki okolicy. Pani Halina jest zbulwersowana całą historią. -Mieszkam tu już siedemdziesiąt lat, nigdy nie było takiego cyrku, jaki zrobił się teraz. Każdego roku było koszone. Tu było tak pięknie, a obecnie zrobił się busz. To nie do pomyślenia, żeby Kanał Augustowski, będący perłą turystyczną regionu, tak wyglądał. Latem pływają tędy ludzie z całej Polski i muszą dziwić się, jak wygląda Augustów. Oset się rozrasta, pyłki cały czas się rozprzestrzeniają. Może dojść do sytuacji, że kanał przeistoczy się w bagno -uważa pani Halina. -Skrawki zieleni przy posesjach są koszone przez firmę. Jestem zadowolona z efektu ich pracy. Dlaczego nie można zrobić tego samego przy kanale? Po co było sadzić drzewka, które dobrze się przyjęły, jeżeli obok nich są chaszczce i ruina. Jest to wstyd i hańba -niepokoi się mieszkanka.

Bartosz Lipiński

“

Jest to piękne miejsce nad samym Kanałem Augustowskim, przy którym ciągnie się dróżka z kostki brukowej. Teren ten został zupełnie zaniedbany



Nie mogę też zrozumieć, dlaczego wybrano tak dziwne rzeczy jak rudere w miejscowości Walne, czy „Gołą Zośkę” i nie wspomniano o wykopaliskach o międzynarodowej sławie w gminie -dziwi się Wiesława Chrulka.

“

Jest to dziwny filmik. Nie ma tam żadnych informacji ani żadnych osób, które mogłyby powiedzieć kilka słów o gminie.

Ciąg dalszy kontrowersyjnej produkcji filmowej

Z NASZĄ REDAKCJĄ SKONTAKTOWAŁ SIĘ JERZY KŁOCZKO, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY NOWINKA. PODZIELIŁ SIĘ CIEKAWYMI REFLEKSJAMI, DOTYCZĄCYMI M.IN. ŻYCIA GMINY. PAN JERZY ODNIÓSŁ SIĘ CHOCIAŻBY DO GŁOŚNEJ W OSTATNICH MIESIĄCACH KWESTII, ZWIĄZANEJ Z FILMEM PROMOCYJNYM GMINY. O KONTROWERSJACH WOKÓŁ PRODUKCJI FILMOWEJ MÓWIŁA W UBIĘGLYM ROKU RADNA POWIATOWA WIEŚŁAWA CHRULSKA.

ARESZT DLA 50-LATKA ZNECAJĄCEGO SIĘ NAD RODZINĄ

50-letni mieszkaniec Augustowa został aresztowany na trzy miesiące pod zarzutem znęcania się nad żoną i dwójką dzieci.

Policjanci ustalili, że 50-latek od ponad dwóch lat znęcał się nad najbliższymi. Podczas awantur domowych wyzywał i poniżał żonę oraz dzieci, popychał je, szarpał oraz niszczył sprzęty domowe. Wielokrotnie groził im śmiercią. Pomimo prowadzonej procedury „Niebieskiej karty” i zakazu zbliżania się do rodziny, mężczyzna nie zaprzestał agresji. Ostatnia interwencja policji była konieczna po tym, jak pojawił się pod domem żony z siekierą i groził jej pozbawieniem życia. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad rodziną oraz kierowania gróźb karalnych. Sąd Rejonowy w Augustowie zastosował wobec niego tymczasowy areszt na trzy miesiące. Za popełnione czyny grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP Augustów

W poprzednim roku, podczas sesji rady powiatu augustowskiego, Wiesława Chrulka mówiła o filmiku mającym promować gminę Nowinka, umieszczonym w mediach społecznościowych starostwa powiatowego. Po wysłuchaniu jej relacji można było odnieść wrażenie, że produkcja filmowa nie przyniosła sukcesu promocyjnego, natomiast obraz gminy uległ skarykaturowaniu. -Jest to dziwny filmik. Nie ma tam żadnych informacji ani żadnych osób, które mogłyby powiedzieć kilka słów o gminie. Nie wiem, dlaczego odstąpiono od prezentacji gminy przez panią wójt, bo w innych filmach taka rzecz miała miejsce. Nie rozumiem, dlaczego starostwo w działaniach promocyjnych nie konsultuje się z osobą wybraną przez większość mieszkańców. Nie mogę też zrozumieć, dlaczego wybrano tak dziwne rzeczy jak rudere w miejscowości Walne, czy „Gołą Zośkę” i nie wspomniano o wykopaliskach o międzynarodowej sławie w gminie -mówiła radna. Radna spytała, czy w przypadku pozostałych filmów konsultowano się z wójtami innych gmin? Otrzymała odpowiedź, że konsultowano się w każdym przypadku.

Przewodniczący rady gminy o filmie

Z relacją i odczuciami Chrulskiej w zupełności zgadza się Jerzy Kłoczko,

przewodniczący rady gminy Nowinka. Dziękuje Chrulskiej, że interweniuje ona w sprawach gminy na forum rady powiatu. Kłoczko informuje, że zgłaszali się do niego mieszkańcy, których produkcja filmowa zaskoczyła i zbulwersowała. Przewodniczący rady krytycznie wypowiada się o działaniu radnego powiatowego oraz członka zarządu powiatu, który też jest związany z gminą Nowinka. Kłoczko twierdzi, że członek zarządu powiatu nie uzyskał zbyt wielkiej liczby głosów od społeczeństwa z gminy Nowinka w

ostatnich wyborach samorządowych. -Śmieszność tego filmiku zauważyła większość mieszkańców. Kiedy ten filmik się ukazał, do mnie osobiście przychodzili i dzwonili mieszkańcy. Pokazano tam starą rudere oraz pomnik na „Gołej Zośce”. Czy to promocja gminy? Mieszkańcy pytali, gdzie jest wypowiedź pani wójt? Gospodarz gminy powinien się wypowiedzieć i tak jak w przypadku innych gmin pokazać piękno naszej gminy. Zadzwoń do pana starosty i zapytałem, dlaczego do udziału w tym filmiku nie został zaproszony gospodarz gminy? Pan starosta odpowiedział mi, że jest to sprawa pana Jedlińskiego, bo pan radny tym kierował -opisuje przewodniczący rady gminy z Nowinki. -Zadzwoń do pana Jedlińskiego i zapytałem, dlaczego tak się stało? Odpowiedział mi, że on naszej gminie niczego nie zawdzięcza, bo mieszkańcy go nie wybrali i nie widzi potrzeby, żeby gospodarz gminy wypowiadał się w filmiku -twierdzi wieloletni samorządowiec Jerzy Kłoczko.

Bartosz Lipiński



Zadzwoń do pana starosty i zapytałem, dlaczego do udziału w tym filmiku nie został zaproszony gospodarz gminy? -mówi Jerzy Kłoczko

Augustowski Festiwal Biegowy zgromadził blisko 1.000 uczestników

W DNIACH 20-21 WRZEŚNIA ODBYŁA SIĘ TRZECIA EDYCJA IMPREZY. UCZESTNICY MIELI DO DYSPOZYCJI KILKA BIEGÓW: ULTRA KANAŁ MARATON 80, KANAŁ MARATON 42, XIV PÓLMARATON „AUGUSTÓW IS THE FUTURE”, BIEG CHARYTATYWNY „BIEGAJĄC POMAGAMY” 10 KM ORAZ BIEGI DLA DZIECI.

Dwa najdłuższe biegi odbyły się w miejscowości Płaska. Gospodarzem tego miejsca był Michał Skubis, wójt gminy Płaska. Zawodnicy na jedyną, tak piękną trasę w Polsce, wyruszyli już o godz. 6:00 i mieli do pokonania blisko 84 km. Podziwiali przepiękne widoki Kanału Augustowskiego, służy oraz Puszcze Augustowską. Jako pierwszy na mecie zawitał zeszłoroczny zwycięzca biegu Dariusz Grzebski z klubu Nidzica Biega z czasem 6 godz. 51 min i 44 sek. Wśród kobiet zwyciężyła Iryna Khamrenka-Ushakova, która jako jedyna reprezentowała pięć piękną, a uzyskała czas 11 godz. 20 min i 10 sek.

Kanał Maraton wystartował o godz. 10.00 a zawodnicy na dystansie 42 km i 195 m mieli do pokonania jedną pętlę. Pierwszą osobą, która pojawiła się na mecie była Jurate Antanavivienė, która pokonała wszystkich mężczyzn i uzyskała czas 3 godz. 33 min i 10 sek. Z tego względu, że dobiegła na metę jako pierwsza, firma SAE ufundowała dodatkową nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł. W trakcie biegów na stadionie odbyły się biegi dla dzieci szkoły podstawowej w Płaskiej, w których wzięło udział prawie 80 młodych sportowców.

W niedzielę, 21 września w Augustowie nad jeziorem Necko przy pięknej letniej pogodzie odbyła się dalsza część Augustowskiego Festiwalu Biegowego. Najmłodsi uczestniczyli w biegach dziecięcych na różnych dystansach począwszy od przedszkolaków aż po młodzież. Kolejnym dystansem był najliczniejszy Bieg Charytatywny „Biegając Pomagamy” na 10 km. Łączny dystans pokonany przez wszystkich zawodników, dzięki hojności największego pracodawcy naszego regionu zamieni się na złotówki. Za każdy przebiegnięty kilometr sponsor zapłacił 13 zł. Na trasę wyruszyło

ponad 400 biegaczy. Obecnie trwa dokładne liczenie przebiegniętych kilometrów, ale już wiemy, że zeszłoroczny wynik zostanie pobity. Prawdopodobnie udało się zebrać

kwotę ok. 50 tys. zł, która zostanie przekazana na rzecz dzieci z niepełnosprawnościami. Wisienką na torcie był XIV Półmaraton Augustowski „Augustów is the Future”. Najlepszymi zawodnikami okazali się zawodnicy z Kenii. Pierwszy na mecie pojawił się Derrick Chege Njoroge z czasem 1 godz. 8 min i 46 sek. Wśród Polaków jako pierwszy, a trzeci w klasyfikacji open, na mecie pojawił się nasz wieloletni uczestnik augustowskich biegów Grzegorz Kujawski z

czasem 1 godz.12 min. 35 sek. Bardzo dobry wynik wybiegała pierwsza kobieta Sang Chelangat z Kenii, która uzyskała czas 1 godz. 14 min i 26 sek. Wśród Polek najlepsza okazała się Roksana Świacka. W klasyfikacji najlepszy zawodnik i zawodniczka powiatu augustowskiego zostali Artur Kołęda i Aleksandra Sak.

Warto dodać, że Partnerem Strategicznym wydarzenia było Województwo Podlaskie, które dzięki Marszałkowi Łukaszowi Prokorymowi mogło promować województwo podlaskie oraz Augustów poprzez sport. Partnerami wydarzenia byli również: SAE, Sanatorium Augustów, Woda Mineralna Augustowianka, Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól z Grajewa, Body Chief oraz Gmina Płaska.

Organizatorem biegu było Augustowskie Towarzystwo Pływackie z Bartoszem Cichym na czele. Dla całej ekipy ATP Augustów należą się ogromne brawa za czas i trud w przygotowanie tego największego wydarzenia sportowego w regionie.

**Augustowskie Towarzystwo Pływackie
Fot. Jadwiga Koniecko**



Augustowski Festiwal Biegowy

Fot. Jadwiga Koniecko





„Święto Jesieni” w żarnowskim centrum kultury

„ŚWIĘTO JESIEŃ” W ŻARNOWSKIM CENTRUM KULTURY BYŁO PEŁNE BARW, SMAKÓW I NIEZWYKŁYCH PŁONÓW. W NIEDZIELĘ, 21 WRZEŚNIA, W ŻARNOWIE ODBYŁY SIĘ KONKURSY NA NAJORYGINALNIEJSZE WARZYWA I OWOCE ORAZ NAJSMACZNIEJSZE POTRAWY ZIEMNIACZANE. WYDARZENIE ZORGANIZOWAŁO CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKI GMINY AUGUSTÓW, A UCZESTNICY ZACHWYCIŁI POMYSŁOWOŚCIĄ I KULINARNYM KUNSTEM.

„Święto jesieni” organizowane przez żarnowskie centrum kultury na dobre wpisało się w kalendarz gminnych imprez gminy Augustów.

Nietypowe plony w konkursie jesiennym

Mieszkańcy od lat zbierają oryginalne plony, by pokazać je innym. Tegoroczne niezwykle owoce pracy przyniosły na konkurs aż 33 osoby. Wśród darów ziemi znalazły się ciekawe w kształcie ogromne dynie, cukinie, ziemniaki, cebule, marchewki, pietruszki, pory, ogórki, pomidory, buraki i jabłka. Uczestnicy konkursu przygotowali także niezwykle oryginalne jesienne dekoracje. Wszystkie przyniesione plony zasługiwały na wyróżnienia, dlatego każdy uczestnik otrzymał upominki i podziękowania.

Ziemniaczane smakołyki w kulinarnych zmaganiach

Jednym z elementów świętowania jesieni w żarnowskim centrum kultury był konkurs na najsmaczniejszą potrawę z ziemniaków. W ziemniaczane szranki stanęły głównie panie z kół gospodyń wiejskich. Koło Gospodyń Wiejskich Ponizie przygotowało kotlety ziemniaczane ze szpinakiem. KGW Zalewianka z Janówki upichciło zaguby zalewiańskie. Zaguby przygotowały także panie z Koła Gospodyń Wiejskich Rutki. Sporą paletę dań ziemniaczanych ugotowało KGW „Nad jeziorem” w Jeziorkach. I tak na stole znalazła się zupa ziemniaczana, pyzy z kaszą i pieczarką podane z surówką z białej kapusty, krokiety z farszem ziemniaczanym polane sosem pieczarkowym. Genowefa Milanowska przygotowała pierogi z farszem ziemniaczanym i żółtym serem i pierogi ruskie. Nie zabrakło też słodkich wypieków dla przełamania ziemniaczanych smaków. Teodozja Gudanowska upiekła ciasto z dyni, a Genowefa Milanowska żarnowskie pempuchy. Wszystkie potrawy były tak przepyszne, że jury postanowiło przyznać wszystkim uczestnikom konkursu pierwsze miejsca. Imprezę zorganizowało Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów w Żarnowie.

Krzysztof Przekop





Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703



Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do wglądu publicznego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 11 obszarów w miejscowości Rygol

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 24 września 2023 r. w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam o wyłożeniu do wglądu publicznego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla 11 obszarów w miejscowości Rygol.

Projekt planu dotyczy: obszar 1 – dz. nr 25, 26/4, 26/5, 26/6; obszar 2 – dz. nr 37/1; obszar 3 – dz. nr 47/2, 48, 49/1, 49/2, 50/1, 51/1, 87, 88, 89, 90, 91 i część dz. nr 261; obszar 4 – dz. nr 63, 103 i część dz. nr 261; obszar 5 – dz. nr 147, 181 i część dz. nr 265; obszar 6 – dz. nr 154/1, 154/2, 194 i część dz. nr 265; obszar 7 – dz. nr 285; obszar 8 – dz. nr 118/3, 119, 120; obszar 9 – dz. nr 163/1, 163/2, 215/1, 216, 218, 219, 220/1, 220/2, 220/3, 220/4, 220/5, 220/6, 267 i część dz. nr 268; obszar 10 – dz. nr 232, 233, 234, 235, 236, 237, 269/1 i część dz. nr 268; obszar 11 – dz. nr 39/1, 39/2.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wyłożony zostanie w dniach od **6 października 2025 r. do 27 października 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Płaska w Pokoju Nr 01, Płaska 53, w godzinach pracy Urzędu, oraz w BIP na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (w zakładce Plany, programy, zamierzenia / Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 15 października 2025 r.** o godz. 13⁰⁰ w Gminnym Ośrodku Kultury, Płaska 57A.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Płaska, Pokój Nr 01, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

- 1) w formie papierowej do Wójta Gminy Płaska, Płaska 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, Płaska 53, 16-326 Płaska;
- 2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: plaska@home.pl lub za pomocą platformy ePUAP.

Termin składania uwag upływa dnia **10 listopada 2025 r.** Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

Wójt Gminy Płaska
Michał Piotr Skubis

Mieszkańcy Kaczego Dołka apelują o remont ulic

STAN NAWIERZCHNI ULIC W AUGUSTOWSKIEJ DZIELNICY KACZY DOŁEK OD LAT POZOSTAJE FATALNY. JUŻ W 2023 ROKU PISALIŚMY O BRAKU REMONTÓW NA ULICACH PRZEMYSŁOWEJ I ARMII KRAJOWEJ, JEDNAK PROBLEM NADAL NIE ZOSTAŁ ROZWIĄZANY. MIESZKAŃCY PONOWNIE PROSZĄ O NAGŁOŚNIENIE SPRAWY I APELUJĄ DO WŁADZ O KONKRETNE DZIAŁANIA.

Mieszkańcy Kaczego Dołka narzekają na stan dwóch ulic: Przemysłowej i Armii Krajowej, którymi zarządza Powiatowy Zarząd Dróg w Augustowie. – Stan tych ulic jest fatalny. Owszem, pojawiają się doraźne naprawy, część Przemysłowej doczekała się fragmentu asfaltu i chodnika po jednej stronie, ale potrzebny jest gruntowny remont. Można tam zniszczyć samochód, a rowerem nie da się w ogóle przejechać. Nawierzchnia z płytek jest powyginana, a chodniki pozostawiają

wiele do życzenia. Ulica Armii Krajowej jest dziś bardzo uczęszczana przez samochody. Gdy tworzą się korki na 29 Listopada, kierowcy skracają sobie nią drogę w stronę Sejnu. Zniszczona nawierzchnia ulega coraz większej degradacji – mówi jeden z mieszkańców. Jak dodaje, problem jest znany od lat, ale niestety brak jest reakcji ze strony władz. –Lata mijają i nic się nie zmienia. Stan ulic w tej części miasta jest

naprawdę zły. Wykonano piękny remont osiedla Przylesie obok bloków, ale o mieszkańcach domów jednorodzinnych zapomniano. Czy jesteśmy gorsi? Płacimy podatki i oczekujemy, że w XXI wieku będziemy mogli poruszać się po drogach spełniających chociaż minimalny standard. Niestety, nawierzchnia z powyginanych płyt nie spełnia żadnych norm. Niektórzy jeżdżą na

wózkach inwalidzkich i na tych ulicach nie ma szans, by mogli samodzielnie się poruszać. Mieszkańcy apelują o podjęcie zdecydowanych działań. Podkreślają, że skoro udało się zrewitalizować pobliskie osiedle, tym bardziej powinno znaleźć się miejsce na remont ulic, które od dawna wymagają modernizacji.

Krzysztof Przekop



Niektórzy jeżdżą na wózkach inwalidzkich i na tych ulicach nie ma szans, by mogli samodzielnie się poruszać.



LIST OTWARTY DO BURMISTRZA, RADY MIEJSKIEJ ORAZ MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWA

Drodzy Mieszkańcy, Panie Burmistrzu, Szanowni Radni,
Piszę ten list nie tylko jako mieszkańiec Augustowa, ale także jako ktoś, kto wierzy, że nasze miasto zasługuje na bezpieczeństwo, rozwój i wzajemne zaufanie.

Od pewnego czasu, a mianowicie po tym jak samochód mojej żony został uszkodzony na parkingu przy naszym bloku i w związku z tym, że sprawcy nie udało się odnaleźć, prowadzę monitoring wizyjny przy ul. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich 7. Kamery obejmują wyłącznie teren publiczny: chodnik, parking i

bezpośrednie otoczenie budynku. Nie zaglądamy do mieszkań ani w prywatne przestrzenie. Ich jedynym celem jest ochrona ludzi i mienia.

Zamiast wsparcia spotykam się jednak z wezwaniami do demontażu, mimo że monitoring:

działa zgodnie z RODO,

1. jest oznakowany tablicami „UWAGA! TEREN MONITOROWANY”,

2. ma przygotowaną pełną politykę bezpieczeństwa danych,

3. przechowuje nagrania maksymalnie 30 dni i udostępniam je wyłącznie organom ścigania.

Chcę także podkreślić, że mieszkańcy

bloku nr 7 przy ul. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, a także pracownicy pobliskiego sklepu GAMA, wyrażają swoje zadowolenie z funkcjonowania monitoringu. Wielu mieszkańców mówi wprost, że obecność kamery daje im poczucie bezpieczeństwa i spokoju, a całe osiedle dzięki temu staje się miejscem bardziej przyjaznym i chronionym.

Coraz częściej w mediach społecznościowych widzimy ogłoszenia z prośbą o wskazanie świadków lub sprawców aktów wandalizmu, kradzieży czy zdarzeń drogowych. Monitoring odpowiada na te realne potrzeby społeczności - nie jest narzędziem inwigilacji, lecz środkiem prewencji, który wspiera mieszkańców i ułatwia organom ścigania reagowanie w sytuacjach kryzysowych.

Bezpieczeństwo w naszym mieście to nie kaprys, ale wspólna odpowiedzialność. Monitoring, systemy alarmowe, domofony - to wszystko są narzędzia, które mieszkańcy coraz częściej finansują z własnych środków, aby chronić swoje rodziny i sąsiedztwo. Zamiast więc żądać demontażu takich urządzeń, warto byłoby stworzyć program współpracy miasta z mieszkańcami w zakresie bezpieczeństwa. Taki program mógłby łączyć prywatne kamery z systemem miejskiego monitoringu, oferować bezpłatne konsultacje prawne, a nawet wspierać finansowo inwestycje w infrastrukturę bezpieczeństwa. To nie jest sprawa jednej osoby - to sprawa nas wszystkich.

Dlatego zwracam się do władz miasta i do mieszkańców Augustowa z apelem: wspierajmy inicjatywy, które podnoszą bezpieczeństwo, zamiast je osłabiać. Monitoring nie ogranicza wolności, lecz chroni ją. Dzięki niemu nasze osiedla mogą być spokojniejsze, a miasto bardziej przyjazne i bezpieczne dla wszystkich.

**Z wyrazami szacunku,
Dariusz Kukliński**



PRÓBOWAŁ OSZUKAĆ POLICJANTÓW, SKOŃCZYŁ W ARESZCIE

Szarpanina w parku zakończyła się aresztem 21-latk.

Mężczyzna próbował ukryć swoją tożsamość, ale policjanci odkryli, że jest poszukiwany za przestępstwo narkotykowe.

Dyżurny otrzymał zgłoszenie o szarpaninie dwóch nietrzeźwych mężczyzn w miejskim parku. Na miejscu policjanci szybko ustalili dane jednego z uczestników, natomiast drugi odmawiał podania swoich personaliów i próbował wprowadzać funkcjonariuszy w błąd co do swoich danych osobowych. 21-latek został doprowadzony do jednostki policji. Tam wyszło na jaw, że jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim do odbycia kary 74 dni pozbawienia wolności za przestępstwo narkotykowe. Mężczyzna za swoje zachowanie został ukarany mandatami, a najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

KPP Augustów



Podczas uroczystości pamiętano również o wiernym psie służbowym. Demon, oprócz gratulacji, otrzymał gryzaki do ćwiczeń.

Adrian Ziarko wyróżniony przez „Policyjną Solidarność”

Młodszy aspirant Adrian Ziarko z Komendy Powiatowej Policji w Augustowie został wyróżniony przez Oddział Województwa Podlaskiego Związku Zawodowego „Policyjna Solidarność”. Doceniono jego zaangażowanie w służbie oraz osiągnięcia, jakie odnosi wspólnie ze swoim psem służbowym Demonem.

W środę, 10 września, w Augustowie odbyła się uroczystość, podczas której wyróżnienie trafiło do rąk młodszego aspiranta Adriana Ziarko. Nagrodę przyznał Oddział Województwa Podlaskiego Związku Zawodowego „Policyjna Solidarność” na czele z

przewodniczącą Edytą Łapińską. To szczególne wyróżnienie zostało wręczone w uznaniu dla codziennego zaangażowania funkcjonariusza, jego sumiennej służby oraz sukcesów kynologicznych, jakie odnosi wraz ze swoim czworonożnym partnerem - psem patrolowo-tropiącym Demonem. Podczas uroczystości pamiętano również o wiernym psie służbowym. Demon, oprócz gratulacji, otrzymał gryzaki do ćwiczeń, które będą pomocne w dalszym szkoleniu i przygotowaniach do kolejnych zadań.

KPP Augustów



Wilki w Augustowie

WILKI CORAZ CZĘŚCIEJ MOŻNA SPOTKAĆ NA OBRZEŻACH AUGUSTOWA. OSTATNIO JEDEN Z WILKÓW PORWAŁ MAŁEGO PIESKA. MIESZKAŃCY DONOSZĄ, ŻE WIDUJĄ WILKI W RÓŻNYCH MIEJSCACH MIASTA.

To, że w Puszczy Augustowskiej od kilku lat wzrasta populacja wilków obserwujemy już od jakiegoś czasu. Do tej pory jednak wilki omijały Augustów. Ostatnio pojawiło się sporo doniesień o tym, że pojedyncze osobniki mieszkańcy spotkali np. w okolicy ulicy Arnikowej, czy Przemysłowej. W mediach społecznościowych pojawiły się doniesienia o tym, że jeden z wilków porwał małego pieska. -Takie spotkania czy też porwania psów przez wilki należy zgłaszać do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Wilki są zwierzętami objęte szczególną ochroną. Rzeczywiście do tej pory nie były widywane w mieście. Niestety, nie za wiele można z tym zrobić. Na odstrzał wilków należy mieć odpowiednią zgodę. Dopóki wilk nie zaatakuje człowieka, nikt żadnych działań nie podejmie -mówi Ireneusz Sokołowski, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Augustów.

Warto jednak pamiętać, że spotykając wilka na swojej drodze należy zachować spokój.

-Przede wszystkim trzeba się spokojnie

oddalić, nie płoszyć go. Wilki nie są agresywne i same człowieka nie zaatakują, ale nie wolno się do nich zbliżać, bo to przecież dzikie zwierzęta. Możliwe, że przychodzą do miasta w poszukiwaniu łatwiejszego pokarmu, stąd niestety giną psy -wyjaśnia Ireneusz Sokołowski. -Dlatego radzę bardziej pilnować swoich czworonożnych pupili. Zgodnie z przepisami pies musi być prowadzony na smyczy i dodatkowo w kagańcu. Nie wolno puszczać ich luzem ani w mieście, ani w lesie. Puszczanie psa luzem w lesie nie jest dla niego bezpieczne. Nie tylko ze względu na wilki, ale także na inną zwierzynę. Taki piesek wywęszy trop i może za nim pobiec. Nie tylko może zginać, ale także zgubić się w lesie i zaginać.

Populacja wilków na naszym terenie zaczęła wzrastać kilka lat temu. Wielokrotnie na naszych łamach pisaliśmy o atakach wilków na zwierzęta gospodarskie. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska radzi rolnikom by odstraszać wilki. Są na to sposoby akustyczne. GDOŚ wydaje

decyzje na płoszenie i wskazuje w jaki sposób należy wilki odstraszać. Może to być wydawanie strzałów z kul gumowych w górę czy stosowanie armatek hukowych.

Przyrodnicy twierdzą, że przyczyną migracji wilka bliżej ludzi jest działalność człowieka. Przyczynia się do tego wycinanie dużych połaci lasów, osuszanie leśnych i śródleśnych bagien oraz masowe polowania na jeleniowate, sarny i jelenie, które są naturalnym pożywieniem wilka.

“

Zwierzyna gospodarska -owce, cielęta, bydło, kozy, a nawet psy stanowią ok. 1% diety wilka.

Przyrodnicy twierdzą, że przyczyną migracji wilka bliżej ludzi jest działalność człowieka. Przyczynia się do tego wycinanie dużych połaci lasów, osuszanie leśnych i śródleśnych bagien oraz masowe polowania na jeleniowate, sarny i jelenie, które są naturalnym pożywieniem wilka.

Szacuje się, że w Polsce żyje ok 4.000 wilków. Badacze twierdzą, że wilk nie jest specjalnie wybredny, ale jego dieta to w 70% jelenie i sarny. Może też upolować młode dziki, łosie, daniela. Nie pogardzi zającem, bobrem, lisem, ale także ptactwem czy gryzoniami. Wilk czyści lasy z padliny. Zwierzyna gospodarska -owce, cielęta, bydło, kozy, a nawet psy stanowią ok. 1% ich diety.

Badania wskazują, że podchodzenie wilka pod nasze domostwa może być spowodowane polowaniami sanitarnymi dzika, ale także jeleniowatych. Myśliwi zabijają co roku około 185.000 saren i 90.000 jeleni. Poza tym prowadzona przez poprzednie lata intensywna gospodarka leśna spowodowała przeniesienie tych zwierząt z lasów na pola i łąki, co przyciągnęło wilki w pobliże osad ludzkich. Ciekawe badania przeprowadził prof. Włodzimierz Jędrzejewski. Według niego jeden wilk zjada rocznie 20-30 jeleni, 30-40 saren, kilka warchlaków dzika. Zatem polska populacja wilka potrzebuje do przeżycia około 280.000 dużych ssaków kopytnych. To mniej więcej tyle, ile rocznie zabijają myśliwi. Czy nie należałoby zatem pomyśleć o kilkuletnim memorandum na odstrzał jeleniowatych?

Krzysztof Przekop